

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 maja 2015 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu XVII Wydział Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący: SSO Sławomir Olejnik

Sędziowie: SO Justyna Andrzejczak

SO Jerzy Andrzejewski (spr.)

Protokolant stażysta Patrycja Rataj

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej Danuty Mazur

po rozpoznaniu w dniu 22 maja 2015r.

sprawy **P. W.**

oskarżonego z art. 287 § 1 k.k

na skutek apelacji wniesionej przez oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Grodzisku Wielkopolskim

z dnia 5 marca 2015r. sygn. akt II K 386/14

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok uznając apelację oskarżonego za oczywiście bezzasadną;
2. zwalnia oskarżonego od ponoszenia kosztów za postępowanie apelacyjne oraz odstępuje od wymierzenia mu opłaty za drugą instancję.

Justyna Andrzejczak Sławomir Olejnik Jerzy Andrzejewski

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Grodzisku Wielkopolskim wyrokiem z dnia 5 marca 2015 r. uznał oskarżonego P. W. za winnego tego, że w okresie od 20 stycznia 2014 r. do 24 stycznia 2014 r. w miejscowości B., dokonał przejęcia z kont internetowych facebook.pl i interia.pl należących do E. B., a następnie w celu wyrządzenia szkody, bez upoważnienia zmieniał, usuwał i wprowadzał nowe zapisy danych informatycznych na tych kontach, czym działał na szkodę E. B., tj. popełnienia przestępstwa z art. 287 § 1 k.k. i - na wniosek oskarżonego złożony w trybie art. 387 § 2 k.p.k. - wymierzył mu karę 4 miesięcy pozbawienia wolności.

Sąd Rejonowy zwolnił oskarżonego od obowiązku ponoszenia kosztów postępowania oraz od opłaty.

Wyrok ten zaskarżył oskarżony, ponosząc iż pokrzywdzona dobrowolnie przekazała mu hasło do swojego konta, a więc nie dokonał on żadnego włamania, ani wrogiego przejęcia. Oskarżony zaprzeczył również, by zamieścił jej zdjęcia w bieliźnie, wskazując że przecież pokrzywdzonej nigdy nie widział. Nie wiadomo również ilu innym osobom przekazała to hasło, każdy mógł więc dokonać zmian w jego treści.

P. W. zakwestionował również wymiar orzeczonej kary, wnosząc o orzeczenie 3 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres 3 lat próby oraz dozoru kuratora, a nadto zasugerował że w

jego przypadku winno mieć miejsce odstępianie od wymierzenia kary, gdyż szkodliwość czynu nie jest znaczna, a pokrzywdzona nie poniosła żadnej szkody.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacja okazała się niezasadna i to w stopniu oczywistym, zaś żaden z postawionych zarzutów nie mógł doprowadzić do uchylecia bądź zmiany zaskarżonego wyroku.

W tym miejscu przypomnieć należy, że apelacja jest oczywiście bezzasadna, jeżeli w sposób oczywisty brak jest wątpliwości, co do tego, że w sprawie nie wystąpiły uchybienia określone w art. 438 k.p.k. oraz art. 439 k.p.k., a nadto nie zachodzi przesłanka z art. 440 k.p.k. Apelacja oczywiście bezzasadna jest taką apelacją, której niezasadność nie budzi wątpliwości. Zasadność apelacji, bądź jej brak wiązać należy bowiem z oceną trafności uchybień, jakie w apelacji zostały wskazane. Opisane powyżej okoliczności zachodziły niewątpliwie w niniejszej sprawie.

Analiza treści apelacji prowadzi do wniosku, iż jej autor zakwestionował przede wszystkim ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Rejonowy, tak w zakresie znamion przedmiotowych, jak i podmiotowych przypisanego mu przestępstwa. Tak sformułowany zarzut nie był jednak trafny. Stanowi on w ocenie Sądu Okręgowego jedynie polemikę z dokonaną przez sąd meriti oceną dowodów, co jak wiadomo jest dalece niewystarczające do podważania zaskarżonego orzeczenia. Powszechnie przyjmuje się bowiem, że zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę wyroku jest tylko wówczas słuszny, gdy zasadność ocen i wniosków wyprowadzonych przez Sąd I instancji z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego nie odpowiada logicznemu rozumowaniu lub wskazaniom wiedzy. Zarzut ten nie może więc sprowadzać się jedynie do samej polemiki z ustaleniami sądu wyrażonymi w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, lecz do wykazania, jakich mianowicie konkretnych uchybień w zakresie logicznego rozumowania dopuścił się sąd w ocenie materiału dowodowego. Możliwość przeciwstawienia ustaleniom sądu orzekającego odmiennego poglądu, nie może prowadzić do wniosku o dokonaniu przez sąd błędu w ustaleniach faktycznych (por. Kodeks postępowania karnego. Komentarz pod red. P. Hofmańskiego, tom II, Warszawa 1999, s. 546 i powołane tam orzecznictwo). Skarżący wymogowi temu nie sprostał.

W istocie P. W. nie dokonał włamania na konta internetowe należące do E. B., jednak dokonał zmian hasła oraz treści zawartych na tym koncie tj. zdjęcia profilowego, usunięcia znajomych pokrzywdzonej i dodania swoich znajomych – nie mając do tego żadnego upoważnienia. W sposób oczywisty więc wypełnił znamię przedmiotowe przestępstwa z art. 287 § 1 k.k. tj. „zmiany, usunięcia i wprowadzeniach nowych zapisów danych informatycznych”.

W ocenie Sądu Okręgowego nie ma również wątpliwości, że bezprawnych działań dopuścił się właśnie P. W.. Małoletnia pokrzywdzona konsekwentnie wskazywała, że jedyną osobą której przekazała hasło do konta oraz przesłała zdjęcia w bieliznie był oskarżony. Co więcej, następnie P. W. te właśnie zdjęcia umieścił na profilu pokrzywdzonej, a także przesłał je matce dziewczyny. Oskarżony za pośrednictwem tego konta kontaktował się również z koleżankami E. B. i uzyskałszy ich numery telefonu – komunikował się z nimi później za pośrednictwem wiadomości sms – podpisując się jako P.. Na rozprawie odwoławczej oskarżony zresztą przyznał się do tych kontaktów. Nadto zaś konto na portalu facebook i konto pocztowe pokrzywdzonej były ze sobą powiązane – oskarżony mógł więc bez trudności dokonywać zmian na obu. Nieodparta logika wydarzeń nakazywała więc uznać, że to oskarżony, a nie nikt inny – dokonał manipulacji na obu kontach należących do pokrzywdzonej. Słusznie więc linię obrony oskarżonego Sąd Rejonowy uznał za niewiarygodną, zwłaszcza iż oskarżony wniósł o skazanie go za ten czyn i to na karę o charakterze bezwzględny. Sąd Okręgowy w pełni tę ocenę podziela i uznaje za własną. Tym samym argumenty zawarte w apelacji, iż zmian na kontach mógł dokonać każdy, a zdjęcia na konto mogła wrzucić sama pokrzywdzona należało uznać za pozbawione podstaw. Trudno bowiem, w świetle zasad doświadczenia życiowego przyjąć, że nastolatka umieszcza swoje półnagie zdjęcia na portalu, gdzie mogą ją zobaczyć nie tylko rówieśnicy, ale również rodzice.

Konkludując, pozbawiony podstaw okazał się zarzut błędu w ustaleniach faktycznych. Sąd Rejonowy dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych, a jego tok rozumowania znalazł odzwierciedlenie w uzasadnieniu orzeczenia. Żaden z argumentów obrońcy nie mógł więc podważyć trafności wyroku Sądu I instancji. Wobec stwierdzenia więc, iż

nie uchybiono wskazaniom wiedzy lub logicznego rozumowania, ani też nie wykroczone poza ramy swobodnej oceny, brak jest podstaw do wzruszenia orzeczenia.

W apelacji podniesiony również zarzut rażącej surowości wymierzonej kary. Sąd Okręgowy uznał jednak, iż nie ma podstaw do kwestionowania uzasadnienia rozstrzygnięcia w tym przedmiocie. Należy bowiem przypomnieć, iż z sytuacją rażącej niewspółmierności kary mamy do czynienia wtedy, gdy rozmiar represji w rozpoznawanej sprawie jest w sposób oczywisty nieproporcjonalny w stosunku do dolegliwości wymierzanych podobnym sprawcom w podobnych sprawach. Przy czym nie chodzi o każdą ewentualną różnicę co do wymiaru kary, ale o różnicę ocen tak zasadniczej natury, iż karę dotychczas wymierzoną nazwać można byłoby – również w potocznym znaczeniu tego słowa – „rażąco” niewspółmierną, to jest niewspółmierną w stopniu nie dającym się wręcz zaakceptować (vide: wyrok SN z 2 lutego 1995 r., II KRN 198/94, OSPriP 1995/6/18).

Sąd Odwoławczy w pełni podziela zawartą w uzasadnieniu wyroku argumentację odnoszącą się do wymiaru orzeczonej kary. Podkreślenia przede wszystkim wymaga, a co słusznie uwypuklił Sąd Rejonowy – znaczna szkodliwość społeczna czynu oskarżonego, który udając nastolatka, najpierw wzbudził zaufanie u pokrzywdzonej, a następnie groził jej i jej rodzinie, naruszył jej dobra osobiste, naraził na wstyd i upokorzenie, odebrał jej prawo do decydowania o jej własności. Dzieci w przestrzeni wirtualnej są szczególnie narażone na tego typu działania, tym bardziej więc należy zachowania te piętnować i karać z odpowiednią surowością. Kara wymierzona oskarżonemu jest zresztą bardzo łagodna, zaledwie o miesiąc przewyższa dolną granicę zagrożenia ustawowego, przy górnej granicy wynoszącej 5 lat pozbawienia wolności.

Zgodzić się również należało z Sądem I instancji, iż w niniejszej sprawie brak było podstaw do zastosowania dobrodziejstwa warunkowego zawieszenia wykonania orzeczonej kary. Zgodnie z art. 69 § 1 i 2 k.k. Sąd może skorzystać z w/w instytucji w przypadku istnienia tzw. pozytywnej prognozy kryminologicznej. W przypadku oskarżonego jest ona jednak zdecydowanie negatywna. P. W., mimo iż ma dopiero 25 lat, był skazywany już czterokrotnie, dopuszczając się co najmniej czterokrotnie przestępstw gróźb karanych, a także przestępstw przeciwko dokumentom i bezpieczeństwu publicznemu. Nie bez znaczenia jest również fakt, iż kolejnego czynu oskarżony dopuścił się w okresie próby. Okoliczności te w ocenie Sądu Odwoławczego jednoznacznie wskazują na lekceważący stosunek oskarżonego do obowiązującego porządku prawnego oraz brak jakiegokolwiek oddziaływania dotychczas wymierzonych kar na jego zachowanie. Popęlnienie przez oskarżonego kolejnego przestępstwa świadczy, o tym, że nie zamierza on zmienić swego sposobu życia oraz nie pracuje nad sobą.

Trudno więc w takim przypadku mówić o wychowaniu sprawcy, należy raczej skupić się na prewencji generalnej i indywidualnej. Oskarżony nie zasługuje na kolejną szansę i winien być odseparowany od społeczeństwa przynajmniej na pewien czas. Zdaniem Sądu Okręgowego, wymierzenie oskarżonemu kolejnej kary w warunkowym zawieszeniu jej wykonania, naraziłoby wymiar sprawiedliwości na śmieszność i stanowiło podstawę do wysuwania wniosków o nadmiernej pobłażliwości organów ochrony prawnej. W takim bowiem wypadku nie tylko oskarżony utwierdziłby swoje przekonanie o faktycznej bezkarności i bierności sądów, ale także opinia publiczna odniosłaby wrażenie, iż wielokrotne popełnianie przestępstw nie spotyka się z należyłą reakcją.

Uznając zatem, że Sąd I instancji wymierzył kary zgodnie z przyznanym mu mocą ustawy sędziowskim uznaniem i że kary te nie rażą niewspółmiernością w rozumieniu surowości, Sąd Odwoławczy nie uwzględnił wniesionej apelacji.

Jednocześnie w niniejszej sprawie brak było podstaw do odstąpienia od wymierzenia kary. Zgodnie z art. 59 § 1 k.k. możliwość taka istnieje tylko w przypadku przestępstw zagrożonych karą pozbawienia wolności do lat trzech, natomiast czyn z art. 287 § 1 k.k. zagrożony jest karą pozbawienia wolności do lat pięciu. Inne okoliczności popełnienia czynu nie mają więc znaczenia.

Zasadą w postępowaniu sądowym jest ponoszenie kosztów przez osobę skazaną. Jednak z uwagi na fakt, iż oskarżony, odbywa karę pozbawienia wolności i nie pracuje, Sąd Odwoławczy zwolnił go od obowiązku ponoszenia kosztów postępowania odwoławczego i od opłaty za II instancję, uznając iż stanowiłyby one dla niego nadmierne obciążenie.

Justyna Andrzejczak Sławomir Olejnik Jerzy Andrzejewski